

ŻYCIE W NOWYM PRZYMIERZU

Nowe Przymierze to umowa "podpisana krwią Jezusa", którą Bóg zawiera z człowiekiem (Hbr 13:20). I my też musimy złożyć na niej podpis "krwią naszego życia". Inaczej nie da się zawrzeć przymierza z Bogiem. Wielu wierzących nigdy nie osiąga zadowalającego życia duchowego, bo nie podpisują się pod nią "krwią własnego życia".

Umowa Jezusa z Ojcem polegała na tym, że Jezus przez całe życie na ziemi, ani raz nie użył swojego ciała do pełnienia własnej woli (Hbr 10:5). Przez cały czas uśmiercał własną wolę i poprzez krzyżowanie własnej woli, podpisał tę umowę własną krwią. Teraz my jesteśmy wezwani do takiej samej społeczności z Jezusem. Ta droga nie jest męcząca, a nawet przeciwnie, prowadzi do najszczęśliwszego życia jakie można przeżyć (wolnego od napięć). To przymierze zawieramy poprzez świadome przyjęcie chrztu wodnego, a później potwierdzamy je wspólnym łamaniem chleba.

„*Młode wino*”, o którym Jezus mówi w Ewangelii Łukasza 5:38, to odniesienie do duchowego życia w Nowym Przymierzu, w którym może uczestniczyć każdy człowiek. A „*Stare wino*”, to życie według reguł i przepisów Prawa. Życie pod tymi dwoma przymierzami symbolizowały dwa drzewa w ogrodzie Eden. Pozornie prawe życie, oparte na przestrzeganiu przepisów i powstrzymywaniu się od grzechu można dostrzec w każdej religii. Takie życie prowadzi do śmierci, bo Bóg ostrzegł Adama, aby nie jadł owoców z drzewa poznania. Natomiast prawdziwie duchowe życie, to uczestniczenie w duchowym życiu Jezusa - które nam pokazuje, które rzeczy (i jakie postawy) są czyste duchowo, a które są grzeszne. Dlatego nie unikamy tych rzeczy ze względu na jakieś obowiązujące nas zasady (Nie dotykaj, nie kosztuj / Kol 2:21), lub żeby imponować innym, tylko dlatego, że mając wolność wyboru nie chcemy wybierać tego, co Bóg nazywa złem.

„*Nowy bukłak*”, to odniesienie do Ciała Chrystusa, które wzrasta tylko wtedy, gdy każdego dnia składamy Bogu nasze ciała, jako świętą i żywą ofiarę, i prosimy Go, aby napełniał nas Duchem Świętym i dokonywał w nas tego samego dzieła, które wykonał w Jezusie podczas Jego życia na ziemi. To powoduje, że mamy jedność duchową z tymi, którzy kroczą tą samą drogą i stajemy się społecznością Ciała Chrystusa, którą Bóg wyposaża w duchowe dary, niezbędne do wzajemnego usługiwania. W ten sposób szatan jest zmiążdżony pod naszymi stopami (Rz 16:20). Ale gdy pozwalamy, aby nas oskarżał lub wzbudzał w nas poczucie winy, wtedy szatan zaczyna nam wchodzić na głowę, podczas gdy jego miejsce jest pod naszymi stopami.

W Rzymian 3:23, grzech jest zdefiniowany jako brak Bożej chwały, a w życiu Jezusa Boża chwała była widoczna nieustannie. Dlatego grzechem jest wszystko, czego nie można robić razem z Jezusem.

W Starym Przymierzu grzech mógł być zakryty krwią cieląt i kozłów, ale nie mógł być usunięty (Ps 32:1-2). Nie dało się z niego oczyścić, ani go wymazać. Dlatego rok po roku, nieustannie trzeba było powtarzać te same ceremonie (Hbr 10:3-4). A w Nowym Przymierzu wszystkie nasze grzechy są nie tylko oczyszczane krwią Jezusa, ale ponad to Bóg obiecuje, że nigdy więcej ich nie wspomni (Hbr 8:12). Dlatego trzeba dobrze rozumieć różnice, które dzielą te dwa przymierza.

Zac Poonen

The New Covenant Life / 21.05.2023